

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI POŚWIĘCONY
SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Przemiarata wynosi: Rocznie rb. 8, półrocznie rb. 4, kwartalnie rb. 2 i t. d. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domów. Zagrańca, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60.

OGŁOSZENIA przyjmują księgarnie, kawiarnie i biura ogłoszeń w Częstochowie, Warszawie, Łodzi i miastach powiatowych. **REDAKCJA I ADMINISTRACJA** Częstochowa, II-ga Aleja № 38—Telefon № 50. **Redaktor** lub jego zastępca, przyjmując interesantów, codziennie a wyjątkiem dni świątecznych od godz. 8—10 wieczorem, kłopotliw nadesłanych redakcją ale swiata.

Plac: w Zawierciu w księgarni p. Z. Habićkiej i w Rakowie u p.

Cena pojedynczego numeru kop. 3.

2-ga Aleja № 38. — Tel. № 497.

TEATR „URANJA”

Jedyny w Częstochowie
LEKARZ DENTYSTA
chrześcijanin
STEFAN BARYLSKI
Aleja II № 43 (Odeon) tel. 611.
Leczenie, Zgęszczenie. Wyjmowanie
bez bólu. Przyjmuje 9—1 i 3—8 p. p.

A. DĘBICKI
Geometra przysięgły
Teatralna 23 m. 14 parter telef. 602
Wykonuje wszelkie roboty Mier-
nicze

DENTYSTA
Roman FILIPOWICZ
CHRZĘŚCIANIN
II-ga Aleja № 24 Telefon № 482.
Przyjmuje od 9—1 i od 3—7 po pol.

MLECZARNIA
„SKRZYDŁÓW”
ul. Teatralna № II róg II Alei
POLECA: — mleko wyborowe, chło-
dzone na specjalnych aparatach; na
miarę i w butelkach hermetycznie
zamkniętych jak również masło śmiet-
ankowe i solone również śmietanę
i śmietankę sery różne i t. p.
Kwaśne mleko na miejscu i do do-
mów w naczytach różnej pojemno-
ści. Przy odbiorze większych ilości
Ceny niższe.

Firma
w Częstochowie
ul. Żelazna № 7
Telefon 578.
BETON
Pełecia: się z robotami i wyrobami be-
tonowymi i żelazo-betonowymi jako to
chodniki bity chodnikowe kęgi stu-
dzienne, rury kanalizacyjne i t. p.
Po cenach przystępnych.

DO SPRZEDAŻA
A) Majątki domy, place, młyny, tartaki pa-
rowe i t. p. w Częstochowie, Radomsku,
Zawierciu i innych miejscowościach.
B) Do odstąpienia pod Częstochową wzoro-
wo zagospodarowana 18 włókowa dzierż-
wa na lat 18 majorat, czynsz dzierżawy
1,800 rubli rocznie
i tysiący rubli do ułokowania zaraz na
hipotekę miejską.
Częstochowskie Kaucjonowane
BIURO KOMISOWE
S. BZOWSKI i J. DRESZER
II ga Aleja № 33, telefon № 179.

Program od soboty 5 do poniedziałku 7 Lipca 1913 r. (włącznie)

OSTATNI ETAP

Wybitny dramat w 3-ch części. odegrany przez znak. artystów włoskich
KRONIKA GAUMONTA — (ostatnia chwila)
BURZA W KINEMATOGRAFIE — (znakomita komedia)
DWIE SJEROTKI dramat w 1 cz. | Obżarty komar komcz.

II-ga Aleja
№ 19. **TEATR PARYSKI** Kinemato-
graf
Telefon 934.
Program od soboty 5 do poniedziałku 7 Lipca 1913 r. (włącznie).

ŻYCIOWE CIOSY

Oduczył swoją żonę (b. kom.) | Nad program: **KONIUSZY** (melodr.)
Wśród wspaniałego balu (balet)

NA SCENIE: pod artystycznym kierunkiem **Fr. Stróżewskiego**
Szlachta czynszowa Wodewil ze śpiewami w 1 akcie
S. N. Kamińskiego.

Anons: We wtorek 8 Lipca nowość **Zwarjowane podwórko** sersa. wodow. grany 50
razy w teatrze „Minister”

Poszukujemy dobrze utrzymaną.
PAROWĄ MASZYNĘ
z mocą od 150 do 200 koni przy ciśnieniu roboczym od 8 do 10 atm. z rozrzą-
dem pary wentylowym i napędem linowym również **dynamo maszynę** od
150 - 200 Ampere.
Ako. T-wo dawniej E. Haebler
Łódź Karola Nr. 3.

Od Administracji.
Uprzejmie prosimy Szanownych prenumeratorów, o łaskawe wpłacenie za-
ległej prenumeraty i odnowienie na kwartał bieżący. Jednocześnie
przypominamy że dla dogodności Sz. prenumeratorów nie mogących w tygod-
niu uiszczyć prenumeratę i zamiejscowych Administracja (II-ga Aleja № 38 sklep
frontowy) otwarta w niedziele i święta od godziny 8—10 rano i od 2 do 5
po południu. **Prenumeratorów zamiejscowych**, uprasza się o nad-
syłanie prenumeraty kwartalnie zawsze z góry. Prenumeratorom za-
miejscowym którzy na wysłany im rachunek w bieżącym miesiącu nie dadzą od-
powiedzi i prenumeraty nie nadesłają zmuszeni będziemy wysyłkę „Gońca”
wstrzymać.

LECZNICZA MAŚĆ ZIOŁOWA

WILIA-CREME DOKTORA OBERMEYERA
UNGUENTUM HERBALE COMPOS. OBERMEYER.
Specjalny niezrównany środek medyczny przeciw wszel-
kiego rodzaju: EGZEMOM, ŚWIERZBIE, LISZAJOM,
WRZODOM, WYSYPKOM, PRZYSZCZOM, OPARZENIOM,
ODMROZENIOM, i wszelkim chorobom skóry.
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych po rb. 1.25 k.
za pudełko: **PRAWDZIWE W CZERWONEM OPAKOW.**
Wyszczególnić się nadawać!
UWAGA: Dla osiągnięcia pełnego zna-
komego wyniku należy przy użyciu
MAŚCI WILIA-CREME stosować znane
w całym świecie ziołowe:
„Mydło Herba”
D-ra OBERMEYERA z wizer. Słoty
Miościsława na każd. kawałku.
Przy równoczesnym stosowaniu **CHODOWNICZE**
WYLECZENIA



NA SCENIE: — WYSTĘPY ANTONIEGO Kaczorowskiego

ulubionego komika i śpiewaka ze
swoim świetnym repertuarem
ANONS. w piątek 11-go Lipca 1913 roku ostat-
ni pożegnalny BENEFIS A. Kaczorowskiego.

KRAWIEC Chrześcijańska pracownia

Najlepiej asztanęj wykonywa
PIERWSZORZĘDNY
ZAKŁAD KRAWIECKI
Wincentego Marksa
ul. Ogrodowa № 25.
vis à vis Nowego kościoła św. Rodziny.

PAPIER PAKOWY

do nabycia w sklepie
F. D. Wilkoszewskiego
II-ga Aleja 38, telef. 50
w Częstochowie.

„ POKOST ”

C. Ch. Szmidta w Rydze
oraz wszelkiego rodzaju
Farby i Gips
Poleca: Skład Materjałów
Aptecznych i **Farb** „
WACŁAWA ORŁA
w Częstochowie, III Aleja 46.

Zakład Stolarski

Wielki wybór mebli gotowych
WŁASNEGO WYROBU

SZAFY
KREDENSY
STOŁY
OTOMANY
ŁÓŻKA DĘBOWE
SYPIALNIE
URZĄDZENIA
POKOI STOŁOWYCH
URZĄDZENIA
APTECZNE
SKLEPOWE
PAKOWANIE MEBLI
i t. d. — Ceny przystępne
J. BARSZCZYŃSKI
I-sza Aleja № 10.
— w CZĘSTOCHOWIE. —

Kupujemy tylko u Chrześcjan.

Pierwszorządny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski

KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI

Częstochowa Aleja III-cia dom
własny Egz. od r. 1887. Telef. 260

Fabryka posadzki cementowej na chodniki stopni mozaikowych oraz wszelkich wyrobów z cementu. Ceny Najprzystępniejsze.

Rozpogódźmy czoła.

W dzisiejszej epoce nadzwyczajnego pośpiechu i gorączki, kiedy społeczeństwo polskie za główne hasło swego życia bierze postępek za jaką bądź cenę i przeniesiona z doktryny naturalistycznej zasadę walki o prawa narodowe i dobrobyt kraju, mniej idzie o słowa, więcej o czyny i jednocześnie się...

Patrzając na to, co się zaczęło dziać dokoła nas, właściciel — a nas, na tej zycznej choć szczerpiej przestępek, stanowiącej naszą drogą terytorjalną podstawę, widzimy, że pobudki samoochrony ekonomicznej zabrzmiły szeroko, znalazły posłuch w dalekich kregach i dotarły nawet do cichych naszych prowincjonalnych zakątków. I tak być powinno. Dziś ale powinno być w kraju naszym ani jednego polaka, któryby nie chciał zrozumieć, jak wielkim jest dla niego zaszczytem i honorem podjąć udział w ratowaniu społeczeństwa swego od zraty charakteru polskiego. Nie powinni nikogo z nas zrażać przeciwności i łatwa wiarą w cudzą potęgę, a nie docenianie własnych sił i środków.

Wiedząc o tym, że spełnianie obowiązków społecznych i narodowych ma ten charakter, że nie możemy oglądać się na natychmiastowe świetne wyniki, nie wolno nam w tej chwili czerpać pociechy z widomych i dotychczasowych rezultatów. Ono musi być pracą dla przyszłości. My, jako ludzie przełomu, wypróbować kłękami, kształceniem ciężkimi doświadczeniami, smagani biczami upokorzeń, obowiązani jesteśmy zmusić naszych następców iść drogami twarzą, ale pewnymi, powolnymi, ale niezawodnymi, bo przejrzałymi i doskonałymi już wiemy, co daje siłę, a co słabość...

Dotąd widzieliśmy tylko walczyć wyrastające obok nas obce latorości, które coraz śmielej zagarniały opuszczone przez nas placówki, coraz natarczywiej narzucając nam swoją przewagę; dziś zaś w chwili przebudzenia się naszego, one chcą stanowić klin, rozszepielający każde nasze dążenie, każdą lepszą akcję, w której tylko stała się solidarność zbiorowa zapewnić może powodzenie; powinniśmy wszyscy należycie zrozumieć doniosłość kwestii i uprzytomnić sobie, że jeżeli nastroj obecny nie będzie miał znamion stałości i ciągłości i nie zrodzi jednolitej i zorganizowanej działalności, to postanowienia nasze dzisiejsze utracą zupełnie swoją powagę. Nie tylko przeciwnicy nasi, ale i my sami siebie lekceważąc zaczęliśmy i zatracimy wiarę w możliwość przeprowadzenia jakichkolwiek zamierzeń na szerszą skalę. Nie potrzeba chyba dowodzić, jak zgubnym i demoralizującym w skutkach byłoby dla nas takie zwątpienie.

Naszym świętym obowiązkiem jest ogarnąć życie wytwórcę kraju, stworzyć własny handel i przemysł, wzmocnić stany, wykształcić i uświadomić lud, który jest u nas, dzięki Bogu, zdrowy, dzielny i zdolny do dalszego rozwoju jak pod względem materialnym, jak u-

mysłowym. Dom i ognisko domowe, uczciwa w ogólności prasa społeczna i piśmiennictwo — oto najświeższe dzwigniki naszego polityczno-społecznego życia. Z pokolenia w pokolenie przechodzi żywa zawsze tradycja i miłość tego, co swojskie i zacne; praca podtrzymuje tę miłość, krzepi ją i utwierdza, a skarbem dobrej nauki i różnorodnej literatury silnym podsycają ją tętnem...

Nie przeczę temu, pisze w „Głosie Płockim” p. J. Rochmiński, że od niemców i żydów musimy się jeszcze wielu rzeczy nauczyć, ale bez ich produktów i towarów, bez ich pośrednictwa i pomocy doskonale obyć się możemy i powinniśmy. Rzadko który kraj na świecie ma tak wszystko u siebie, jak nasza Polska: zboże, lasy, węgiel, ryby, grzyby i t. d., — mało który zaś bez naszych produktów obejść się. Dla nas jest nawet ubiżeniem wielkim, brakiem godności narodowej popierać i nosić swój grosz tym, którzy nas gnębią.

Nie pozwólmy więc na to, aby chleb nasz powszedni, wyrosły na zagonach czystej niwy, zanim go do ust poniesiemy, miał przechodzić przez ręce żydów albo przez ich lub niemców młyn i wiatriak; aby owoc z naszych ogrodów i sadów, zanim się ukaze w polskiej owocarni, miał być zrywany i odstawiany przez żyda. Wyzwolimy się z żydowskiego syndykatu mięsnego i rybnego, wprowadzimy w życie wyroby krajowe, własne, jednym słowem na wszystko zwróćmy uwagę, nawet na najdrobniejszą blachostkę.

Nie przerażajmy się wielkością zadań i prac, których zaledwie zaczęliśmy widzieć, ale rozpogódźmy czoła, wierzając mocno i niezłomnie w to, że wszelkie troski rozbijają się o wytrwałość, że życie rodzinne, narodowe, znośnym czyni jarzmo utrapienia i cierpienia, a jeśli ludzie cierpią, to i uczą się doświadczeniem, i hartują, i męsznią... Idź, szan. czytelniku, pomiędzy klasę robotniczą, a pierwszy zdrowe ręce i serce, święte umysły i sąd nieopętany przez doktryny zgubne. Idź pomiędzy lud, a obaczysz rosnące dostatek, ukracające się pijaństwo i oświeconie. Oczywiście nie wszędzie tak jest, ale w wielu już okolicach kraju. I średnie klasy idą na przód, przyspieszonym tętnem, borykając się z losem i przeciwnościami, i jeżeli nie wszystko jeszcze jest dobre, to przynajmniej o wiele lepsze.

J. Rochmiński.

Galicja w liczbach.

Ludność Galicji wynosiła w 1910 r. 8,025,675 głów, wynosiłaby zaś przeszło 8 i pół miliona gdyby nie prawie półmilionowy ubytek wskutek emigracji. Wśród tej ludności 46,5 proc. było obywateli rzymsko-katolickiego, 42,1 proc. grecko katolickiego a 10,9 proc. żydów. Pod względem zaś narodowym było 57,6 proc. polaków, a 40,2 rusinów. W okresie czasu 1900 do 1910 r. ludność, używająca języka polskiego jako towarzyskiego, wzrosła o 17,34 proc. ludność zaś, używająca języka ruskiego,

wzrosła jedynie o 4,14 proc. Ciekawą datę wzrostu stopnia zaludnienia Galicji od r. 1776. W roku 1776 było ogółem 2,628 483 ludności, a na 1 km. kwadr. przypadało 32 osoby; w roku 1807 było 3,574, 410 ludności; w r. 1837 wynosiła ludność Galicji 4,204,303, w r. 1847 wynosiła 4,734,427, w roku 1850 spadła na 4,555,477, w r. 1869 wynosiła 5,444,689, w r. 1880 wynosiła 5,950,907 w r. 1900 — 7,315,939, w r. zaś 1910 — 8,025,075, a na 1 km. kwadr. wypadła 102 osoby.

Znaczący postępek Galicja wykazuje na polu szpitalnictwa. W porównaniu z r. 1885 liczba szpitali publicznych się podwoiła, śmiertelność zaś wśród leczonych w nich chorych spadła w tym czasie o połowę.

O rozwoju zdrojowisk krajowych świadczą najlepiej liczby, wedle których w r. 1870 wynosiła frekwencja w zdrojowiskach zaledwie 5,932 osoby w 1909 zaś wzrosła do 41,796 osób.

Olbrzymi postępek wykazuje szkolnictwo ludowe, w ciągu bowiem lat 20 liczba szkół podwoiła się, liczba zaś nauczycieli potroiła się. Natomiast procent dzieci wyłamujących się z pod przymusu szkolnego spadł do liczby minimalnych.

Plim perjodycznych było w całej Austrii w roku 1911: niemieckich 2,227, polskich 369, ruskich 61, hebrajskich 19.

Fabryka wód musujących
Limonad Władysława Dutkowskiego w Noworadomsku, poszukuje stałego odbiorcy na sprzedaż Limonad w Piotrkowie i okolicy. 385

Z Radomska.

(Koresp. własna „Gońca Częst.”)

Przerażające.
Niedługożycie czytelniku już na łamach poczytnego „Gońca Częst.” korespondencje z naszego sławnego grodu, który poza brudem, brakiem zasadniczych choćby urządzeń sanitarnych oraz udogodnień, jak chłodniki, oświetlenie itp. nie posiada nic co by umożliwilo życie, dotychczas bowiem przemysłowanie w Radomsku jest wegetacją. Ołóż czytelniku tam „radosne” doniesienia o nowopowstałych placówkach chlebaśskich jak magazynie miodu, konfekcji damskiej itp. Z korespondencji tych sądzićby można, że Radomsk jest miastem odzyskującym się, a nawet i odzyskiem zupełnie.

Ołóż, pragnąc przekonać się naocznie odbyłem „pielgrzymkę” po Rynek — o grozo, naliczyłem domów, stanowiących własność chrześcijańską aż 3, wyraźnie trzy. Sklepów zaś chrześcijańskich na ogólną liczbę kilkadziesiąt — tylko 15. I nie w tem dziwnego, bowiem na 15 sklepów, jak w domu u zbiegu Rynku i Krakowskiej — dwa należą do chrześcijan.

Notując powyższe — pragnąłbym dowieść, że rozpoczęta akcja wyzwolenia ciska daleką jest jeszcze końca, przeto wskazane przeze mnie cyfry będą zarazem bodźcem do dalszej pracy ogólnej. A d a s.

Telegramy.

Samorząd Królestwa Polskiego.

Petersburg 4. Mówią, że Rada państwa postanowiła odłożyć rozważanie projektu samorządu dla Królestwa Polskiego do jesieni r. b.

Duma państwowa.

Petersburg 4. Przewodniczący Wołkonski. Na tajnym posiedzeniu Dumy uchwalila 4 projekt, ustawodawcy w sprawach zmiany niektórych artykułów ustawy o powinności wojskowej, przekształceniu pospolitego ruszenia, obnowy kolei strategicznej w kraju Zakaukaskim.

Na posiedzeniu jawem uchwalono 8 drobnych projektów ustawodawczych.

WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH

w Częstochowie, Teatralna № 11, otwarta codziennie od g. 11 do zmierzchu, w sobotę, niedzielę i święta do 8 w.

Zamach na króla Alfonsa?

Madryt 4. Gdy król Alfonsjechał wczoraj rano samochodem z pałacu, aby uczestniczyć w posiedzeniu rady ministrów, na samochodzie wskoczył tytuł niejakiego Pawła Fernandez, z którym jednak zdołał rzucić się na króla, ścigając go z samochodem i aresztowali policjanci. W kleszczach aresztowanego znaleziono mnóstwo odłamków szkła. W jakim celu Fernandez szkło przygotował — dotychczas niewiadomo.

Towarzystwo przyjaciół Turcji.

Kraków 4. Polskie Towarzystwo przyjaciół Turcji powstało w Krakowie. **Sufrazytki nie tracą energii.** **London 4.** Z różnych stron Anglii dąży do Londynu 42,000 sufrazytek, które działają urzędzą w Hyde parku olbrzymią manifestację na korzyść prawa wyborczego kobiet.

Wyciąg autobusów Moskwa — Paryż.

Berlin 4. Wczoraj przybyło tutaj ze Szczecina w 17 autobusach 41 uczestników (wśród nich 8 kobiet) wyciągu autobusów na przestrzeni Moskwa — Paryż. Na przedmieściu Welsensense przyjęli ich przedstawiciele berlińskiego klubu autobusistów.

Turoja bez pieniędzy.

Konstantynopol 4. Ministerjum skarbu czyni wszystko, co może, aby zebrać 200 tysięcy tureckich funtów na wypłatę drugiej połowy pensji za marzec urzędnikom, którzy od trzech miesięcy nic nie dostają.

Turoja snuje jeszcze plany zemsty.

Konstantynopol 4. Tureckie sfery wojenne śledzą bacznie zatarg bałkański, wielu urwanych myśli o napadzie na bułgarów w celu odebrania Adrianopola. Turecka prasa cieszy się wojną bałkańską.

Anglicy chcą zabrać Egipt.

Kair 4. Tutejsze sfery polityczne są wielce wzburzone oczekiwaniami pod-

16)

POWRÓT.

Z francuskiego.

(Ciąg dalszy).

Szczególnie dziewczęta, takie odważne i takie z gruntu dobre!

Ojciec często o niej powtarzał, że stworzona na mężczyznę. Gdyby nim była, to, co dziś uchodziło za błąd, stałoby się zalecane.

VII.

„Dearest, dziś wieczorem idziemy na przedstawienie „Afrykanki”. „Ever yours”

Lily”.

Właśnie tego dnia pani Christen była słabsza, niż zwykle, nie przynosiła się jednak do tego, nie chcąc pozabawić córki przyjemności, o której od dawna już marzyła. Jednakże Regina czuła, że nie powinna przyjąć zaproszenia i, powstrzymując radośny okrzyk, który jej zawiał na ustach, podniosła na matkę oczy, pełne samolubnego cołkolwiek żalu.

— Nic próstszego, — rzekła pani Christen, udając, że nie odgaduje niepokojów córki: — pan Loyel jedzie właśnie do Paryża i zabierze cię z sobą. Nieprawdaż, — rzekła, zwracając się do Cecylii, która właśnie tam była, — że poprosisz

ojca o oddanie nam tej przysięgi?

Regina napół z placem rzuciła jej się na szyję.

— Mam cię opuścić mamę, po nocy tak źle spędzonej? Czy jesteś pewna, że nie będiesz mnie potrzebowała?

— Do jutra rana? Co za myśl!

— Ja cię zastąpię, — rzekła Cecylia.

— Zajmę twój pokój i przez noc całą, jeśli tego okaże się potrzeba, będę nad tobą czuwała; mam jednakże nadzieję, że obie prześpiamy noc bez przebudzenia... gdy tymczasem panienka będzie się hawila, — dodała z odcieniem lekkiej wymówki, patrząc na Reginę.

— Jakże jesteście dobre i jak mnie zastawdzacie! — zawołała cała zapietniona.

Zaczęto sobie dziękować, ścisnąć się, dawać zlecenia, poczem Regina wybiegła, by się cokolwiek przygotować do odjazdu.

Czekając na niego niecierpliwie, robiła sobie wyrzuty, że tak często o poszcząca matkę, a głównie, że to robiła dziś, kiedy chorą jest więcej, niż zwykle, cierpiącą. Wprawdzie już nieraz znajdowała się w podobnym stanie, bez żadnych, na szczęście, groźnych następstw. W długich, chronicznych chorobach bywa raz lepiej, drugi raz gorzej, tak, że tocząc ją przywykła do podobnego stanu, i jakas nagła nawet zmiana nie robiła na nich wrażenia.

— Ostatni już raz wyjeżdżam, — mówiła do siebie, chcąc przytłumić niepokojące ją wyrzuty sumienia. — Już mnie

więcej Paryż w tym roku nie zobaczę... co prawda, że i Harris wyjeżdżają za parę tygodni. Tak, przysięgam że to, raz ostatni.

Siedząc w wagonie, powtarzała co chwila:

„Może jednak powinienam była zostać... Wprawdzie, owe niepokoję i wyrzuty pierzchy równocześnie z przyjazdem. Dostawczy się raz w objęcia mis Harris, myślała już tylko o czekającej ją przyjemności; jadła obiad wesoło i pozwoliła się cieszyć i ubierać wedle fantazji i smaku swych przyjaciółek, mało ją bowiem obchodziło, czy będzie brzydka, czy ładna, dobrze lub źle ubrana.

Nie szła na operę, żeby być widzianą, a nawet sądziła w prostocie ducha, że, w miejscu dla niej świetnym prawie, każdy ma oczy zwrócone tylko na scenę, chociaż wzrok pięknego Raula de Cerdon ścigał ją bezustannie, gdy się ukazała w loży.

— Co tylko sama chcesz, — mówiła do Gracji, która ją pytała, czy woli do swych czarnych włosów białe, czy też ponsowe róże; — bylebyśmy przyjechały przed rozpoczęciem awantury!

— Już skończyłam, — rzekła Gracja, widocznie zadowolona ze swego dzieła. Spojrzenie, rzucone w zwierciadło, ukazało ośmiupalcie Reginie wymuknął postać w bieli, o posagowo-harmonijnych kształtach, w której z trudnością mogła siebie poznać.

— Czy latownie tak wyglądam? — za-

pytała z zupełną szczerotą; na co jej przyjaciółki wybuchnęły głośnym śmiechem.

Bojaźń, jaka ją zawsze trapiła, że nie posiada plastycznych przymiotów, tak na scenę koniecznych, pierzchała zupełnie. Z wrodzonym sobie artystem owinięła się kaszmirowym burnusem, który jej podano.

— Ależ patrzcie na Reginę! — zawołała Gracja, oparta o kominiek z głową na rękę, — czyż to nie latna Polihymnia, stokród tytuł piękniejsza od znajdującej się w Luwrze!

— Czy Polihymnia także grzeje sobie nogi? — zawołała nieśmiało jakób, tartając; z mitologicznych porównań siostry. — Zabieracie się panie, powóz czeka!

Już dziewczęta szły za nią, śmiejąc się i dowcipkując, gdy pani Harris, z widocznym niepokojem na twarzy, weszła, trzymając zaplecztęwaną depeszę. — Regino, — rzekła, — telegram do ciebie. Lękam się, imoje dziecię, czy nie zawiera złej wieści.

Regina błada jak marmur, padła na fotel.

Depesza zawierała jeden tylko wyraz:

„Przyjeżdżaj!”
Podpisany był Stefan Loyel.

(d. c. n.)

planian przez Kedywa restryktu o utworzeniu Izby prawodawczej. W gazecie „Nil” ukazał się artykuł tej treści, że strategiczne projekty lorda Kitchenera mają na celu stłumienie rewolucji egipskiej w razie ogłoszenia Egiptu za angielską kolonię, wówczas Izba prawodawcza będzie utworzona tylko dla uspokojenia mieszkańców Egiptu.

Kafie i roboty zdunskie L. NIEPRZECKI i S-ka

w Częstochowie,
Teatrna 24, telefon 221.

Wojna.

Piekiełny chaos na Bałkanach.

W Rumunii.

Bukareszt 4. Ludność wita entuzjastycznie rozkaz mobilizacji, wydaje okrzyki: „Niech żyje wielka Rumunia. Przeciz Austrią!” Policja strzeże bulgarskiego i austriackiego konsula.

Wiedeń 4. „Neue Freie Presse” pisze, że mobilizacja Rumunii wykazuje niebyły pomyślny stosunek Wiednia z Bukaresztem. Austriacka dyplomacja otrzymała dotkliwy cios z powodu przyłączenia się Rumunii do działań Rosji i Francji. Gazeta spodziewa się, że Rumunia zadowolona się zajęciem terytorium do Turukajki i Balcziki, w tym także kryzys bałkański zmniejszy się. Gdyby Rumunia dążyła wspólnie z innymi państwami bałkańskimi do pogromu Bułgarii, wówczas sytuacja europejska byłaby wielce skomplikowana.

Na placu boju.

London 4. Poselstwo serbskie zakomunikowało „Agencji Reutersa” rezultat trzydniowej bitwy. Bułgarzy zostali odparci na całym froncie. Serbowie zabrali 30 armat i wzięli do niewoli 3000 żołnierzy, w tej liczbie 60 oficerów. Straty serbskie w zabitych i rannych wynoszą 6000. Straty bułgarskie większe.

Iakib 4. Bułgarzy próbowali przedostać się wzdłuż rzeki Kilbalkawicy do Kolei żelaznej wiodącej do Saloniki. Odrzucono ich. Do Iakibu przywożą rannych. Dzisiaj przejechało w pociągu do Białogrodu 111 rannych żołnierzy i 17 oficerów bułgarskich i 2 dotkory z trzynastego pułku.

Iakib 4. Walki na lewym brzegu rzeki Zletowy i Bregalicy są bardzo krwawe.

Atony 4. Wejska greckie zdobyły Gwghelt i Kilicz. Bułgarzy cofnęli się.

Sofia 4. Bułgarzy wzięli do niewoli 1500 żołnierzy serbskich i 20 oficerów.

Salonika 4. Król grecki Aleksander wysłał do admirała Kunderiotisa telegram tej treści, że nieprzyjacieli został rozbity na całej linii. Grecy zabrali dużo armat, broni. W wielu miejscach Grecy bili się na bagnety. Upadek Kukusu jest pewny. Grecy szybko idą naprzód do Kukusu, który jest obleżony. Wojsko greckie posunęło się na północ i zagraża Doiraszowi. Grecka centralna armia zabrała Likowan. Grecie prawie skrzydło rozbito bułgarów pod Nidrytem, Bułgarzy cofnęli się na północ-zachód. Lewe skrzydło greckie zostało Gemphele i Furku o 15 kilometrów na północ-zachód od Doirana.

W armii greckiej panuje entuzjazm, chociaż grecy stracili 2000 rannych.

W Sofii.

Sofia 4. Król Ferdynand przyjął na audiencji przywódców wszystkich stronnictw politycznych, między nimi Danewa, Todorowa.

Rząd bułgarski ma pewne dowody, że greccy biskupi Kawaile i Delrane zorganizowali służbę szpiegowską i kierowali nią. Rząd bułgarski zmuszony jest wyalić tych biskupów z diecezji.

Sofia 4. Gabinet bułgarski pozostaje przy władzy w poprzednim składzie.

W Salonice.

Sofia 4. Rząd bułgarski wysłał do rządu greckiego z protestem przeciwko postępowaniu wojsk greckich w Saponi ce i zażąda niezwłocznego uwolnienia bułgarskich zwrócenia mu broni i powrotu dawnego stanu rzeczy t. j. przywrócenia nadal tutaj bułgarskich oddziałów, zwrócenia majątku ruchomego i domów, które miały bułgarskie wojska w Salonice, pokrycie strat i wreszcie wywieślenie flagi bułgarskiej z wszelkimi honorami.

KRONIKA.

KALENDARZ

Dzień Antoniego Zakaria
Jutro iajassa
Wschód słońca 3-46. Zachód słońca 8-22.
Długość dnia 16-36. Przyszyło dnia 0-9
Władomosci Historyczne
1634 Papież Urban V potwierdza ustawę orderu Niepokalanego Poczęcia N. M. Panny w Polsce.

— Zebranie stolarzy.

Jutro, w niedzielę, 6 b. m., o godz. 3 po południu w Stow. Rzem.-Przemysłowem, i Aleja 9, odbędzie się gospodnie zebranie czeladzi stolarskich.

— Zebranie szewców.

W poniedziałek, w Magistracie, o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się zebranie czeladzi szewskiej.

— Zebranie „Rzemieślnika”.

Dzisiaj, 5 b. m. w Stow. Rzem.-Przemysłowem i Aleja nr. 9, o godz. 7 ej wieczorem odbędzie się ogólne (w drugim terminie) zebranie członków kooperatywy żelaznej „Rzemieślnik”.

— Teatr „Ogniska Robotniczego”.

Dzisiaj, 6 lipca przy koło amatorskie Stowarzyszenia odegrany będzie 4 aktowy dramat: „Przez gorzałkę” Szlader. Sztuka ta osnuta na tle siosunków miejskich przedstawia nam straszne skutki nalogu pijactwa. Na scenie widzimy różne typy mętów społecznych, nie brak jednak i charakterów szlachetnych, które jaskrawo odbijają w zestawieniu z upadłą naturą człowieka. Spiewy i tańce charakterystyczne nadają całości wiele życia i humoru i pozwalają dość ostro dramatowi wysłuchać spokojnie.

— Z teatru „Paryskiego”.

Dzisiaj teatr „Paryski” wystawia po raz pierwszy kostiumowy wodewil ze śpiewami i tańcami „Salachta czynszowa”, napisany przez I. W. Kamińskiego. Na ekranie ukazał się: „Życiowe ciosy”, dramat w 2-eh częściach. W nadchodzący wtorek, teatr „Paryski” wystawia w 2 odsłonach Wł. Jastrzębca - Zalewskiego i St. Mara ze śpiewami i tańcami „Zwajrowane podwórko”.

— Z „Uranji”.

Ostatni program „Uranji” zyskał sobie ogólne uznanie, zwłaszcza sensacyjny obraz p. t. „W ślepi mętów Paryskich” cieszy się niezwykłym powodzeniem, ścigając tłumy częstochowian. Poza częścią kinematograficzną popłisze się komik-kupiecista A. Kaczorowski, który bawi publiczność szeregiem piosenek nastrojowych — jak „Kąć” oraz przekład H. Zbierchowskiego znanej piosenki apasów p. t. „Walc nocy” i innych o treści lżejszej.

— Wywiezka „Lutni” Rakowskiej.

„Lutnia” w Rakowie urządza w niedzielę dla swych członków wycieczkę z orkiestrą własną na Zieloną Górę. Zabawa, o ile pogoda sprzyjać będzie, za stanie urozmaiconą grą towarzyską i tańcami.

— Z Wystawy Sztuki.

Kolejną obrazów, dotyczących osoby i dzieł ks. Józefa Powałowskiego pozostanie w salonach naszej Wystawy Sztuk Pięknych już zaledwie dni kilka, kto więc ich nie widział, niech śpieszy by się nie spóźnić.

— Pielgrzymka Częstochowska do Wilna.

P. gubernator płotkowski odrzucił prośbę A. Dąbrowskiego (III Aleja 73), pragnącego w piątek 19 września poprowadzić pielgrzymkę do Wilna. Odmowę swą p. gubernator płotkowski motywuje tem, że mocą nakazu ministerium spraw wewnętrznych wszelkie pielgrzymki religijne do Wilna z gubernatorstwa są niedopuszczalne.

— Wywiezka do Ostrowa.

Odnosne władze gubernialne pozwoliły Stow. Rzem. Przemysłowemu na urządzenie szeregu wycieczek do Ostrowa w d. 6 b. m., w niedzielę 20 lipca, w poniedziałek 21 sierpnia, 14 września, 28 września i 9 listopada do Jaskrowa.

— Wywiezka do Olsztyna.

W niedzielę 13 lipca grono pracowników z fabryki Peltzera dla robotników tejże fabryki, ich rodzin oraz wprowadzonych gości organizuje wycieczkę do Olsztyna. Wyjazd koleją Herbak-Kielecką o godz. 10 ej rano, powrót o godz. 9-ej wieczorem. Bilety na wycieczkę po 30 kop. Orkiestra własna. Bofet na miejscu.

— Zabawa Stow. Rzem. - Przem. w Ostrowach.

Przypominamy, że jutro Stow. Rzem.-Przemysłowe urządza dla swych członków ich rodzin oraz wprowadzonych

gości zabawę w lesie Ostrowskim. Wyjazd pociągami kolei H. K. o godz. 8 i pół rano. Bilety wcześniej nabywać można w kancelarii Stow. Bofet na miejscu. Podczas zabawy przegrywać będzie zespół muzyczny p. Rezlera. W razie niepogody zabawa odbędzie się w następną niedzielę.

— Zebranie Rolnicze.

Zebranie Częstochowskiego Towarzystwa Rolniczego odbędzie się we wtorek dn. 8 lipca—tym razem w nowym lokalu Aleja i nr. 9.

Porządek dzienny zapowiada sprawozdanie z kursów czwarcowych rolniczych i z zebrania C. T. R. w Warszawie, które wypowie p. Łącki.

Referat na temat sprzedaży plodów rolnych wypowie p. Chrostowski.

Ponadto omawiane będą szczegóły sprawy dotyczącej wystawy wrzesniowej w Częstochowie oraz wycieczki rolniczej. Również wnioski i zapytania oraz odpowiedzi. Zarząd prosi, by ze względu na doświadczenia spraw omawianych i tym razem członkowie zebrali się w komplecie, początek o godz. 1 po połud.

— Ze Stow. Handlowców.

Wydział rekomendacji pracy przy Stow. Wzajemnej Pomocy Pracowników Handlowych m. Częstochowy podaje niżej swoim władcom osób zainteresowanych, że w celu umożliwienia osobliście porozumiewania się w sprawach dotyczących poszukiwania pracowników, poszukiwania pracy i składania ofert na wakujące posady — Tow. zaprowadzi stałe dzury, codziennie od godz. 8—10 wiecz. w kancelarii Stowarzyszenia.

Tuszymy nadzieję, że zarówno szerokie rzesze pracowników handlowych, jak i Panowie pracodawcy nie odmówią swego poparcia raczonemu wydziałowi, który chętnie prasą swą i stosunkami służyć będzie wszystkim poszukującym pracy, jak i poszukującym pracowników.

— Ze sportu Częstochowskiego.

Sekcja Kolarska przy Towarzystwie Śpiewaczym „Lutnia” w Częstochowie podaje do wiadomości, że z powodu rozmiękania szos po długotrwałych dośd deaszach wysiłki szosowe nie mogą odbyć się w tę niedzielę i zostają odłożone do czasu ostatecznego ustalenia się pogody.

Komisja sportowa prosi jednocześnie pp. członków Sekcji o jaknajliczniejsze zgromadzenie się w lokalu „Lutni” w sobotę 5 go b. m. o 9 g. wieczorem.

— Z Tow. opieki nad zwierzętami.

Wczoraj opiekun 2-go częstochowskiego Okręgu członek Tow. opieki nad zwierzętami opłeczałował kulawego konia, należącego do p. Altera Stefiera w Częstochowie (Nowy Rynek nr. 2). Konia tego używano do rozwożenia wody sodowej.

— Nieprawdziwe pogłoski.

„Warsz. Myśl” donosi, że pogłoski, jakie krążyły o nominacji gen.-adjutanta Skalsona na namiestnika Kautzau — są nieprawdziwe, gdyż hr. Woronow-Daszkow zostaje w dalszym ciągu na tem stanowisku.

— Za awantury.

Za wtargnięcie do cudzego lokalu wbrew woli właściciela oraz za wywołanie tam awantury skazano administracyjnie Pinkusa Goida na 15 rb. kary lub 5 dni aresztu.

Zagadkowa kradzież.

Odnosne władze policyjne komunikują nam o następującym fakcie. Oto w skrynce pocztowej umieszczonej w I Alei nr. 11 znaleziono trzy listy z odcieranymi markami pocztowymi. Nadto koperty były uszkodzone. Dwa listy wysłane były z fabryki zegarków S. Goldberga, trzeci zaś od B. Landana. Listy adresowane do Warszawy, do Berna (Szwajcaria) i Twern. Listy, jak twierdzą wysyłający—były o ważnej treści handlowej. Według wszelkiego prawdopodobieństwa zostały one wyciągnięte przez niewykrytego na razie sprawcę. Energetycznie śledztwo w toku.

— Telefonem wiewhura.

Wichura, szalejąca od kilku dni nad Częstochową—sprawiała, iż sieć telefoniczna skutkiem powikłania przewodniczących funkcjonowała nieprawidłowo, za co niesłusznie pokutowały panie telefoniczne, przeto celem uchronienia ich od dalszych niegrzeczności ze strony abonentów notujemy powyższe.

Dzisiaj w sądzie.

Nie każdy obywatel—czyli właściciel nieruchomości poczyna się do obowiązków uspołecznionych do tego stopnia obywatela, by ponosić konsekwencje tego uspołecznienia.

Echem tego będzie wyznaczony na dzisiaj i u uczestników sądów pokoju przy ul. Cerkiewnej Nr. 4 szereg spraw wytoczonych przez Częstoch. ochotniczą Straż Ogniową na zasadzie paragrafu 29 ustaw o karach. Jako oskarżeni występują tu następujący właściciele nieruchomości: Essig — Mostowa 17, Peitz—Warszawska 33, Jung — Senatora 31 A, Szmuliewicz—Warszawska 30, Choler—Warszawska 15, Chmurski—Teatrna 72, Ciepielski—Warszawska 91, Sinsarek—Krakowska 33, Strauss — Mostowa 17.

— Zaliczenia.

W dniu wczorajszym wpłynęły i są do zaliczowania na kolei W.-W. następujące zaliczenia:

Nr. or. zaliczeń pospiesznych bezpośrednich: 179 191 200 176 225 205

Nr. or. zaliczeń pospiesznych krajowych: 4727 4728 4734

Nr. or. zaliczeń zwyczajnych bezpośrednich: 28578 28583 28588 30117 30219 30283 30370 30452 30506 30523 30627 30656 30670 30737 30738 30786 30800 30801 30836 30850 30871 30873 30874 30879 30882 30887 30912 30932 30935 30974 30979 30992 31019 31059 31090 31100 31105 31111 31169 31196 31197 31198 30273 30286 30304 30458 30462 30489 30509 30516 30644 31019 30848 30852 30881 30943 30950 31032 31073 31124 31144 30072 30954 30965 30967 30972 30995 31081 30805 30809 30823 30832 30845 30916 30968 30977 31017

Nr. or. zaliczeń zwyczajnych krajowych: 5147 6225 6915 6939 6996 7004 7075 7079 7081 7090 7100 7107 7111 7112 7113 7119 7120 7121 7122 7144 7151 7161 7172 7183 7200 7201 7204 7205 7216 7227 7228 7242 7243 7284 7285 6775 6827 7049 7087 7122 7124 7142 7174 7198 7169 7226 7280 6084 6055 6372 6948 6969 7019 7035 7039 7048 7053 7069 7103 7109 7114 7118 7123 7148 7151 7176 7177 7180 7190 7205 7246 7244 7248 7263 6884 6922 6954 6998 7052 7089 7078 7080 2240 7251 7259 6879 7163 7184 7189 7232 7234 7267 7270 7290 7298 7302 7339 7345 7346 7371 7387 7426 7428 7429 7444 7454 7455 7459 7473 7007 7036 7094 7168 7172 7224 7238 7245 7287 7300 7310 7311 7333 7334 7341 7313 7357 7364 7367 7384 7402 7416 7420 7422 7423 7436 7452 7453 7474 6866 7111 7116 7154 7156 7178 7196 7284 7293 7303 7304 7328 7338 7347 7365 7386 7417 7430 7446 7471 7504 7505

— Syndykat zapalkowy.

Pomiędzy fabrykantami zapalek w państwie rosyjskiem rozpoczęły się znowu pertraktacje w sprawie utworzenia syndykatu.

Zgodę swą wyraziła już znaczna większość fabryk, wyrabiających 75 pr. ogólnej produkcji. Poprzedni syndykat istniał od r. 1908 do 1911. — Ogółem istnieje w państwie 109 fabryk zapalek.

— Kradzieże.

Niewykryci na razie sprawcy z mieszkania Antoniego Cimbrońskiego (Krakowska 31) wynieśli odzież na ogólną sumę 71 rb.

Z mieszkania Abama Świdierskiego (Kozarowa 17) skradziono nocą srebrne lichtarze oraz srebrne czarki, ogólnej wartości 50 rb.

— Z gminy Poręba Mrzygłódzka.

Na odbytej w początku bieżącego roku zebraniu gminnem postanowiono otworzyć we wsiach: Krzemenna, Dzielczarze, Poręba i Marcziszów 4 szkoły gminne. Wskutek podania gminy Min. Oświaty wyznaczyło na pensje dla nauczycieli subsydjum w kwocie 1560 rb. rocznie, płatne poczynając od dnia otwarcia wymienionych szkół.

Władza szkolna zezwoliła chwilowo, do czasu wybudowania domów własnych (niestety to ostatnie, przy takiej staranności urzędu gminnego o szkoły, może potrwać i kilka lat)—pomieścić szkoły w lokalach prywatnych nawet nieodpowiadających w zupełności wymaganiom budowlanym, byle dać możność bezwzględnej nauki dzieciom w wieku szkolnym.

Niestety obojętność urzędu gminnego i na to jest głuchą i woli nie mieć jeszcze przez rok lub dwa szkoły, byle się nie trudzić wyszukanem szkolnego pomieszczenia.

— Hurtownia w Zagłębiu.

Grono kupców polskich z Będzina, Sosnowca i Dąbrowy przedstawiło do Ministerium Handlu i Przemysłu dla wyjednania zatwierdzenia projektu ustawy „Chrześcijańskiej hurtowni Zagłębia Dąbrowskiego z siedzibą w Będzinie”. — Wobec tego od władz miejscowych zażądano wyczerpujących danych w tej sprawie.

— O nietykalności granic.

Przy ostatecznym wytyczeniu granic zachodniej chełmskiej, poczyniono niektóre zmiany ze względu technologiczno-topograficznych. Przeciwnie temu zaprotestowało chełmskie bractwo prawosławne i wystąpiło ze skargą do ministra spraw wewnętrznych żądając, aby granica zachodnia gubernji była wytyczona ściśle według uchwalonego prawa, ponieważ dokonane zmiany topograficzne wyszłyby nie na korzyść gub. chełmskiej.

Petersburg.

Sąd przysięgłych przed sądem.

Z Krzemieńczuka telegrafują do „Ros. St.“: Senat oddał pod sąd cały skład ławy przysięgłych w sprawie właścianki Kowalowej, oskarżonej o męzobójstwo.

Przysięgłym zarzucane jest, że zostali przekupieni.

Sosnowiec.

Odra w Sosnowcu.

W ostatnich dniach stwierdzono w Zagłębiu masowe zasilanie dzieci na odrę. Największe spustoszenie czyniła choroba w domach robotniczych, gdzie z braku odpowiedniej higieny i ciężkich warunków życiowych najpędliwiej ma pole do czynienia swych spustoszeń.

Ferje Dumy i Rady państwa.

„Dien“ pet. pisze: Koniec sesji Dumy i rozpuszczenie jej na ferje letnie, projektowane d. 5 lipca, nastąpi później. Okazuje się, że rozpatrywanie budżetu w Radzie państwa zacznie się d. 2 lipca a skończy 8-go. W ten sposób rozpuszczenie Dumy będzie możliwe dopiero 9 lipca.

Jak mówią, zarówno Rada ministrów tak i Rada państwa żyćza sobie, by Duma rozpuszczona została równocześnie z Radą państwa.

Dom Polski w Jerozolimie.

Istniejący w Jerozolimie od lat paru Dom Polski, który służy dla polskich pielgrzymów za ognisko narówni z hospicjami innych narodów jedynie dzięki stałej czynnej opiece ks. kanonika Marcina Pincurka, rektora Domu Polskiego przy św. Grobie Chrystusa Pana, znacznie rozszerzony został. Obecnie urządziła się kaplica pod wezwaniem Matki Boskiej Bolesnej, na którą płyną hojne ofiary.

W Jerozolimie istnieją hospicja: rosyjskie, austriackie, niemieckie, francuskie, włoskie i belgijskie; wszystkie te zakłady są silnie popierane przez odpowiednie rządy i udzielają gościnę po bardzo niskiej cenie nie tylko pielgrzymom średniej zamożności, lecz nawet osobom zażożnym.

Rosyjskie hospicjum nie odmawia gościnę katolikom rosyjskim, lecz istnieje głównie na usługę prawosławnych, a wskutek tego podtrzymywanie Domu Polskiego, który służy wyłącznie dla katolików z Królestwa, zasługuje na poparcie.

W roku 1911 w domu Polskim mieszkał metropolita Kijowski, nadto rokrocznie w tym Domu zatrzymują się wybitni Polacy, odwiedzający miejsca święte.

Korespondencje i informacje kierować należy do J. E. Patriarchy Łacińskiego dla Domu Polskiego przy św. Grobie Chrystusa Pana.

BANK ZACHODNI.

Jedną z najdawniejszych firm bankierskich w Warszawie, od lat blisko 70 istniejąca, „H. Wawelberg w Warszawie“, została zreorganizowaną w ten sposób, że przekazuje ona, swoje czynności bieżące nowopowstałemu Bankowi zachodniemu.

Ustawie Banku zachodniego zatwierdzono i ogłoszono w „Zbiorze praw“ d. 30-go kwietnia r. b.

Bank rozpoczyna czynności z kapitałem pięciu milionów w 20,000 akcji po 250 rb. każda, t. j. z kapitałem największym, do jakiego mają prawo banki akcyjne w pierwszym roku istnienia.

Zebrań organizacyjnych akcjonariuszów odbyło się d. 28 b. m.

Dopełniono ono czynności formalnych z organizacją związanych i dokonała wyborów.

Wybrano do rady pp.: Stanisława Rotwanda, czł. rady państwa; Zdzisława ks. Lubomirskiego; Hermana Ginsberga; Edwarda Helmana; Albrechta ks. Radziwiłła, Macieja ks. Radziwiłła; Andrzeja Rotwanda, Feliksa Schlegla, Ignacego Szebekę, posła do Rady państwa.

Do zarządu weszli pp.: Andrzej Rotwand, Bolesław Pawlikiewicz, Stanisław Landau, Michał Tabęcki.

Nowo wybranym władzom zetrzań polecilo poczynić starania o pozwolenie na powiększenie kapitału akcyjnego do dziesięciu milionów rubli.

Nowo wybrane władze konstituowały się jak następuje: prezesem rady został p. Stanisław Rotwand, wiceprezesem Zdzisław ks. Lubomirski; prezesem zarządu p. Andrzej Rotwand, jego zastępcą zaś p. Bolesław Pawlikiewicz.

Bank ma siedzibę w domu przy ul. Hr. Kotzebue nr. 6. Działalność rozpoczyna z dniem dzisiejszym, t. j. 1-go lipca 1913 roku.

Seminarja nauczycielskie.

Jak się dowiaduje „Riecz“, prace komisji utworzonej przy Ministerstwie oświaty a zajmującej się reorganizacją instytucji i seminarjów nauczycielskich, zbliżają się do końca.

Komisja pomiędzy innem, wypowiedziała się za utrzymaniem 4 klasowych seminarjów nauczycielskich.

Komisja dowodzi, że z funduszy potrzebnych na otwarcie 5 ej klasy przy seminarjach istniejących możnaby otworzyć nie mniej niż 10 nowych seminarjów.

Seminarja istniejące — zdaniem komisji, dają wystarczający zapas wiedz nauczycielom ludowym.

Bez paszportu.

Plasząc w „Świecie“, o przełocie Brindejonca Des Moulinaux z Paryża do Warszawy p. Cz. J. zwraca uwagę na niezwykle fakt, iż lotnikowi francuskiemu pozwolono przybyć do Rosji bez paszportu.

Brindejonc Des Moulinaux jest więc, nie znakomitością. Jest symbolem nowej ery.

Zostawmy bowiem na stronie wszystko co jest już powiedziane i może być jeszcze powiedziane o doświadczeniach komunikacji aeropladowej lub za pomocą balonów sterowych. Podkreślimy jeden jedyny szczegół. P. Marcell Brindejonc Des Moulinaux przybył do Rosji — w rozrząd do Rosji — nie wylegitymowany się na granicy z posiadania paszportu oraz na żadnej komorze celnej nie był rewidowany. Przybył z Berlina nie trzymając się o żadnej „formalności“, któryby nie mógł uniknąć (choćby przy niewiedzie jaką znakomitością, przyjeżdżając do pogranicznego Aleksandrowa powozem, smochodem lub pociągami. Przybył do Warszawy i — do żadnej odpowiedzialności, o ile wle-

my, nie był pociągany. Niechby zaś kto inny inną drogą, niż powietrzną, spróbował przekroczyć granicę rosyjskiego imperjum, nie opowiedziałaby się odośnym władzom!

„Dlaczego“ panna Brindejonc szła na sucho? Widziano, niechby widział, jak przelatywał granicę. Lecił i nikt go nie tknął. Lecił bowiem, jak symbol potęgi ducha ludzkiego, jako symbol — powiedzmy śmiało — przyszłego braterstwa ludów, co znać nie będzie szlabanów granicznych i „kontrabandy“. Lecił jak... myśli, o której wyrażają się Niemcy, iż jest zollfrei, że ocleniu się podlega.

Wszereż i wzduż Polski.

Wszereż i wzduż polski chce urządzić wieczerki Akademickie koło „Straży Polskiej“ w Krakowie.

Zwazywszy, że najlepszą drogą do tego jest osobiste zetknięcie się z terenem, akcję ograniczono w ubiegłych latach tylko do Galię. Obecnie powzięto myśl rozszerzenia akcji na całą Polskę.

Atoli Kolo wówczas dopiero wysła członków swoich do danej miejscowości, gdy nadesłane zostanie odpowiednie zgłoszenie.

Jest to wielka pomoc w ułatwieniu młodzieży poznania ziemi ojczystej, a polega na przesłaniu zgłoszenia, przekażącego bezpłatnie udzielenie w swym domu gościnny z podaniem bliższych warunków, dotyczących ilości osób, czasu przyjęcia i t. p. w miesiącach wakacyjnych (lipiec, sierpień, wrzesień) dla członków Akad. Kola „S. P.“ podróżujących w celu poznania wszereż i wzduż ziem polskich.

Cel jak widzimy jest godzien poparcia i ze względu na krakowianach i z przyczyny konieczności zbliżenia się wzajemności Polaków.

Adres: Akad. Kolo „Straży Polskiej“, Kraków. Uniwersytet Jagielloński.

Sieć kolejowa w Królestwie Polskiem.

Gęstość sieci kolejowej jest koniecznym czynnikiem przemysłu, handlu, i kultury danego środowiska. Niestety Królestwo nie może się pościć do stateczna i dobra sieć tćtnic komunikacji kolejowej.

Gdy na 10,000 głów przypada kolej: we Francji 12,2 kilometrów, w Niemczech 9,6, w Austro Węgrzech 9, w Rosji Europejskiej (bez Królestwa) 3,92, w Królestwie Polskiem mamy tylko 2,76 kilometrów dróg żelaznych.

Rozwój tak koniecznej dla nas sieci kolejowej tamną niezależne od nas względy, które nieważny dotąd plan budowy sieci dróg żelaznych w Lubelskim Kieleckim i Plockim tylko z powodów strategicznych.

Ze świata.

Kongres katolicki.

Katolicy holenderscy odbyli kongres we Flessingdzie. Wzięło w nim udział wielu katolików z Belgii.

Usadek ajencji telegraficznej.

Miedzynarodowa ajencia telegraficzna dla pracy katolickiej „Juta“ z główną siedzibą w Zurychu z powodu trudności finansowych, jak donosi „Berl. Tagebl.“, z dniem 1 lipca ma być rozwiązana, gdyż się nie rentuje, a założyciele nie

mogą czynić dalszych wielkich nakładów celem utrzymania jej. Ajencia ta istnieje od dwóch lat i od samego początku walczy z trudnościami, podczas gdy ajencie żydowskie prosperują.

Carnegie w Berlinie.

Andrew Carnegie, znany miliardier amerykański, który przybył do Berlina na uroczystości cesarskie, zainteresował umysły berlińczyków. Dzienniki berlińskie zamieszczały codziennie długie artykuły o szczegółach pobytu jego w Berlinie.

Wczoraj przyjął Carnegie w hotelu swym kilkunastu dziennikarzy, którym po krótko odpowiedział dzieje swego życia, jak z chłopca do piosłki awansował na coraz wyższe stanowiska, aż dorobił się nieustanną pracą i siłą woli swego olbrzymiego majątku.

Carnegie był najpierw zatrudniony jako chłopiec do piosłki w pewnej fabryce, następnie był sprawozdawcą pewnej gazety w Pittsburgu. Stanowiło to niepodobalo mu się i postaral się o zajęcie na kolei jako telegrafista. Tam zawarł znajomość z pewnym Niemcem, Kilmannem, który fabrykował wagony kolejowe. Zależał z nim spółkę z kapitałem zakładowym 9,000 funtów szterli. (funt szterl. 10 rb.).

Interes rósł z nadzwyczajną szybkością, bo ich wagony były najsilniejsze. Kilmann swe udziały sprzedał później za 640 milionów dolarów czyli za 2 i pół milarda marek.

Carnegie liczy obecnie 80 lat życia, jest — małej i szczupłej, lecz mimo swego podeszłego wieku cieszy się wybornym zdrowiem i jest nadzwyczaj ruchliwy.

Odpowiedzi od Redakcji.

Autorowi anonimu.

Raz jeszcze zaznaczamy, że wszelkich wiadomości oraz artykułów nie zaopatrzonych podpisem autora nie korzystamy. Nazwisko osoby komunikującej nam o takim czy innym wypadku musi być podane choćby tylko do wiadomości Redakcji, celem zagwarantowania wiarygodności danej sprawy, zająć ją t. d.

Repertuar Teatru Polskiego w Warszawie.

Sobota, 5 „Gromiwoja“.

Niedziela, 6 „Gromiwoja“.

Humor i Satyra.

Na Bałkanach

Nie wiedzą, co począć, bałkańczyki młode,
Trudno im rozpocząć znów żywot spokojny,
Bo gdy z Turcją zawrą wytrwałą ugodę,
To zaraz ze sobą, zaczęta toczyć wojnę.

Głód sensacji.

Kochamy się w sensacji
To rzecz wiadoma wszak,
Nudziemy się okropnie,
Gdy skandalików brak,
Dziś się interesuje
Dziwaczyna, sztabak, dziad:
Co myśli Roniker,
Co Bispiąg w ciupie jadt.

Sklep spożywczo-dystrybucyjny zaraz do sprzedania. Wiadomość 7 kamienic nr. 11.

Od 2-oh tygodni wyszła z fabryki peltzów i nie wróciła Władysława Turcz lat 19, który wie dział o jej bytności uprasza zbroja matka o wiadomość o miejscu i Pielęty na Ostatnim Gronzu 334 Od Września władze wcześniej nauczycielki wykazane (dyplomy tutejsze, za granicą, muzyka języki obce) poleca Bliu ro Jackowski w Warszawie Jerozolimskiej 82 8533 Dwa sklepy dowojnie do wynajęcia od szat ul. w. Barbary 11 wiadomość u właściciela domu. -841- Kan reboocy nwy do sprzedania Jasnogórska 38 Szczęśliwi -0840-	20 Piaców pod Rakowem przy Starych Herbko-Kieleckiej do sprzedania, a także plac odpowiedni pod fabrykę nad rzeką Wartą wiadomość u właściciela W. Janota w Miłowicach pod Sosnowcem. 885- Dom murowany nowy sprzedawany z powodu wyjazdu C.ena przysięga W. Janota w Miłowicach pod Sosnowcem. 885- PLAC z budynkami przy ul. Noj. 26-a 17500 łokci szatny hak skład drzewa od poddasku do wydzielania wiadomość Ogrodowa 28 336 Sprzedam Zakład Fryzjerski w dobrym punkcie W. Janota w Miłowicach pod Sosnowcem. 885- Zgubiono 2 Alie gę oddebrak można za swrotem kosztu ogłoszenia i utrzymania u ogrodnika Kopyńskiego 2 Alie 36. 337. Sklep spożywczo dystrybucyjny do sprzedania, Mikolajewski 13 u Zaka. 838 Sprzedam Zakład Fryzjerski w dobrym punkcie W. Janota w Miłowicach pod Sosnowcem. 885- Zgubiono paszport wydany przez gminę Grabowka na imię Stanisławy Motyl. 323	Uczeń 6 klasy Gimnazjum Rządowego przyjmie przez wakacje korepetycje za nie wielkim wynagrodzeniem mo że być i na wyjazd wiadomość u kancelarii Rejenta Reizera. Zgubiono paszport wydany przez gminę Zaskarzew pow. Garwolińskiego Siedleckiej gub. dla Piotra Górskiego. -329- 3 pokoje z kuchnią, wygodami i elektrycznym oświetleniem do wynajęcia. Teatrna Nr. 2. 806 Sklep spożywczy do sprzedania W. Janota w Miłowicach pod Sosnowcem. 885- Sklep spożywczo dystrybucyjny do sprzedania W. Janota w Miłowicach pod Sosnowcem. 885-	Chłopiec potrzebny do fabryki gils. Pierwszeństwo obywatelskie z robotą pu-delek na maszynach. Zgłaszać się do składu Tobacznego T. Walkowskiego. -331- Zgubiono paszport wydany przez gminę Zaskarzew pow. Garwolińskiego Siedleckiej gub. dla Piotra Górskiego. -329- 3 pokoje z kuchnią, wygodami i elektrycznym oświetleniem do wynajęcia. Teatrna Nr. 2. 806 Sklep spożywczy do sprzedania W. Janota w Miłowicach pod Sosnowcem. 885- Sklep spożywczo dystrybucyjny do sprzedania W. Janota w Miłowicach pod Sosnowcem. 885-	Pół morgi ziemi z budynkiem zlożonym z 2 mieszkań do sprzedania. Adres Niesioł na trakcie Cykarskiej. 5-2 Dom nowy narobny składający się z 12 mieszkań 2 sklepów i wazaru na śniężno. Wiadomość w Adm. Goś. -832- Potrzebny furgonista z kucją piśmienną do rozwożenia pieczywa. Wiadomość A. Cembryński, św. Barbary 15. 321 Potrzebna ludzi do robót ziemnych wiadomość Cęstochowa ul. w. Barbary Nr. 18 Petzold Sprzedam piwiarnię z powodu objęcia drugiego interesu ul. Mała 1. 297	5 pokoi z kuchnią sadną na mieszkaniu prywatne biuro fabrykę lub szkołę do wynajęcia Adres: w Administracji Goś. 0336 Sprzedam domy murowane lokator pewny na 10% Zrem Czworak piwiarnię odstąpię szasz. Wiadomość w Adm. Goś. 502 Poszukuje się do interesu występującego b. 1900 r. wspólni k. w pewnym kapitalem W. Janota w Miłowicach pod Sosnowcem. 885- Mieble kredensy, stoly, krzesła, szafy, komody, lustra, bielizniarki, biurka, otmazy, szelagi, lodownice pokojowe, waki do czyszczenia i Polka podróżna poleca Głaski i Jędrzej 12 -28-	Maszyna do robienia cegły jest do sprzedania w dobrym stanie. Cerkiewna 8 telefon Nr. 148. -274- Samochody Do wynajęcia jednolite na godzinę oraz na kursa. Wiadomość III Aleja 49. Telefon 8 345 -234- Rezerki wielniane i bawelniane sprzedaje Jan Michałski, Mikolajewski Nr. 12 -00- Drzwi okna futryny po przbudowie sprzedam 3 Aleja 23. +66	W Noworadomsku do sprzedania w miejscu fabrycznym ul. św. Rozalii zabudowania drewniane ogród owocowy, ogrody i sad za ogrodem wiadomość u Herszkowicza w Noworadomsku. 6529 2 Aleja 23 4 pokoje, kuchnia wygodna do wynajęcia
--	--	--	---	---	--	--	--